

Mówione Słowo # 75

Skarb w naczyniach glinianych

Brian Kocourek

Dzisiaj rano chciałbym mówić z kazania Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem, lecz zanim to zrobimy, mam jeszcze jeden komentarz do tematu, o którym mówiliśmy w zeszłym tygodniu odnośnie komunizmu i Kościoła lub komunizmu w Ameryce.

Otóż, na podstawie Pisma wiemy, iż to, co dzieje się w Ameryce, jest dlatego, bo ona odrzuciła Poselstwo od Boga. Widzieliśmy to w 5. Mojżeszowej 28, gdzie przepowiedziane są przekleństwa nad każdym narodem lub ludźmi, którzy nie słuchają Głosu Pana Boga. I wiemy, że słuchać oznacza bardzo pilnie uważać. Otóż, jest bardzo ważną rzeczą znać to, ponieważ przekleństwo może być unieważnione, gdyby ludzie tylko odwrócili się od swych grzesznych dróg i słuchali lub zważali na poselstwo w tym czasie – Głos Boży dla tej generacji.

W kazaniu **Wczesny i późny deszcz 60-0303 P:19** brat Branham powiedział: *Oni wszyscy tam byli, tańcząc i zachowując się jak w nowoczesnym Pearl Harbor. Kiedy młode panie tańczyły, rozbierając się i biegając w dół ulicami i tak dalej, nagle nastąpił atak. Wróg czeka, aż zapadnie noc, by zaatakować. Lubi przychodzić w nocy. Wielkie ataki w naszych armiach dzieją się w nocy. A to jest... Mówicie o komunizmie. **Komunizm dąży na jednej rzeczy. Wiele o tym dzisiaj słyszymy. Komunizm czeka na jedno, nasz naród jest tym przesiąknięty – czeka, aż umrze ta odrobinka duchowego, którą jeszcze mamy, aż zapadnie zupełna ciemność w kościele. Tylko w ten sposób może nastąpić ten atak. Niech Amerykanie, którzy twierdzą, że są chrześcijanami, powstaną w Imieniu Pańskim na swoje nogi, zawołają, a **komunizm nie będzie miał szans. Jednak my lawirujemy pomiędzy tym; nasze kościoły są tego pełne. Z pewnością. Jest to wszędzie. Wszystko jest skażone, całe ciało jest zepsute. Jest tylko jedna zdrowa rzecz, jeden fundament, a jest nim Jezus Chrystus. Jest On jedyną Skałą Zbawienia, którą znam. Jedyna droga ucieczki jest przez Jezusa Chrystusa. On jest tym Jedynym.*****

Więc widzicie, że istnieje droga powrotu, lecz czy Ameryka wybrała tę drogę z krytycznej sytuacji? Czy ona to zrobi? Absolutnie nie. Dlaczego? Ponieważ myśli sobie, że jest bogata i powiększyła swoje dobra, a nawet nie wie, że jest biedna, nędzna, mizerna i naga, a nawet nie wie o tym. Więc jak może pokutować, kiedy nawet nie wie o tym. Lecz ona jest taka, a jej stan wskazuje na to! Ale ona tego nie widzi, więc nie czyni nic innego, tylko ciągle to samo.

Wiecie, że to jest znakiem obłędu, kiedy czynicie ciągle tę samą rzecz dookoła, myśląc, że jakoś się to zmieni, jeśli to będziesz czynić. Ona wpakowała się w problemy, trwoniąc pieniądze, których nie ma, a teraz myśli sobie, że wyjdzie z problemów, wydając jeszcze więcej pieniędzy, których nie ma. To jest niesamowicie głupie. Lecz

jesteśmy ostrzegani, że w czasie końca jedyni rozsądni ludzie są ci, którzy mają zmysł Chrystusowy. I tutaj to macie. A jedyna droga ucieczki jest przez Jezusa Chrystusa, tak jest. Więc wejdźcie w Chrystusa, kiedy jeszcze jest czas. I pokutujcie ze swych grzesznych dróg i przyznajcie to, że bez Chrystusa jesteście zgubieni.

Teraz podejmując się akapitu 53 kazania **Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem**, gdzie brat Branham powiedział: *Otóż, to jest powodem, dlaczego wierzymy, że to jest Słowo od Boga - dlatego, że **Boże mówione Słowo jest oryginałem**. A wszystko, co Bóg stworzył (powołał przez Słowo do istnienia) jest oryginałem. A wy może krzyżujecie pewne Jego stworzenia powtórnie. To jest właśnie powodem, dlaczego Ewa potrafiła uczynić to, co uczyniła ze swym własnym nasieniem - bowiem ona nie była oryginalnym stworzeniem. Ona była produktem ubocznym mężczyzny - nie bezpośrednio stworzeniem Bożym. Bóg stworzył całość a potem wziął część Swego stworzenia i uczynił z niego pomocnicę.*

*To jest powodem, że możecie skrzyżować osła i konia, lecz to **nie pozostanie przy życiu! To jest śmierć! Tylko oryginalne stworzenie posiada życie**. Ono znowu powstaje do życia. Mam nadzieję, że to teraz możecie zrozumieć. Tylko oryginał posiada życie i ja myślę, że to jest powodem, dlaczego różne kulty, denominacje i organizacje umierają! Historia udowadnia, że one są wszystkie martwe. One nigdy więcej nie powstały i nigdy nie powstaną. One się nie mogą na nowo rozmnażać. Nie mają niczego, przez co mogły by się rozmnażać; one są nieplodne. To jest powodem, dlaczego dzieci Ewy umierają.*

Otóż, zanim przejdziemy do następnego akapitu, zadajmy sobie to pytanie. Dlaczego wszystkie organizacje, denominacje umierają duchowo? Ponieważ odstąpili od Słowa Bożego, które jest Oryginalnym Nasieniem, i mają hybrydę Słowa Bożego, składającą się z ich własnych myśli i słów, tworząc swoje wyznania, a to nie działa. To nie może działać.

Otóż, brat Branham kontynuuje, mówiąc: *Otóż, ja zajmuję mój czas, aby te taśmy... aby dać ludziom czas do studiowania. Nie chcę się śpieszyć. Pragnę tylko wykorzystać mój czas. Ja nie wiem, co się będzie odtąd dziać, ale pragnę to przekazać ludziom, choćby mnie nawet Bóg pewnego dnia wziął z tej ziemi, **jeżeli nie będę żył tak długo, aby oglądać Jego przyjście, jednak to poselstwo będzie ciągle żyć**. To jest prawdą. Pozostańcie w Słowie.*

*55 Otóż, pamiętajcie, że każde mówione Słowo Boga jest oryginalnym nasieniem. Bóg zasadził do ziemi wszystko przez Swoje Słowo, a jak długo pozostaniecie z tym oryginalnym nasieniem, ono się będzie dalej rozmnażać i na nowo się zreprodukuje. **Skrzyżujcie je, ono umrze!** Ewa, niewiasta, była pierwszą krzyżówką, jaka kiedykolwiek istniała. Mam nadzieję, że nie wyłączycie taśmy, dopóki tego nie przeberzemy i nie udowodnimy za chwilę, widzicie, pokażemy wam właśnie dlaczego.*

*56 Ona była oblubienicą, która dokonała skrzyżowania. Zauważcie, przez to zrodziła śmierć - **przez to, że wzięła Słowo Boże i zmieszała z Nim trochę swej***

mądrości. Widzicie? Nie powinniście tego czynić. Jeżeli wierzycie... Jeżeli posiadacie mądrość, aby to wyjaśnić, powiedzcie tylko: "Bóg tak powiedział i to wystarczy". Bóg tak powiedział i nic więcej nie potrzeba. Jeżeli to nie potraficie wyjaśnić, zostawcie to, ale mówcie tylko: "Tak jest, dlatego że tak powiedział Bóg". Widzicie, mówcie tylko: Tak powiedział Bóg.

57 Zauważcie więc, ono się nie zmiesza. Nie wolno z nim manipulować. Bóg ukarze tego, który to czyni, ono nie skrzyżuje się z niczym innym. To jest samo Słowo Boże. Bóg nie potrzebuje waszego słowa do Swego Słowa. My nie powinniśmy mówić naszych własnych słów, powinniśmy głosić Jego Słowo - Boże Słowo.

Więc, przeczytajmy Biblię, aby udowodnić ten punkt tutaj. Otwórzmy nasze Biblie **2 Koryntian 4:1** Zatem, zwróćcie uwagę na to, co Paweł mówi tutaj. *1 Dlatego, mając tę służbę, która nam została poruczona z miłosierdzia, nie upadamy na duchu*, Mówiąc inaczej, Paweł mówi: *Kiedy Bóg tak hojnie pozwala robić to, co on robi, nie mamy odłożyć ręce i odjechać od pracy tylko dlatego, bo okazynie przechodzimy przez trudne czasy.*

Wiersz **2** *Lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samym sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem.* Mówiąc w inny sposób, on mówi: *Odrzucamy noszenie maski i granie gier.* Jestem pewien, że Paweł nienawidził polityki kościelnej albo jakiegokolwiek polityki. Więc on mówi: *nie manewrujemy ani nie manipulujemy poza widownią.* A ilu ludzi czyni to w imieniu wrastania ich kościoła, lub prozelitowania innych członków do ich kościoła. A potem on mówi: *i nie przekręcamy Bożego Słowa, aby pasowało do nas.* O bracie, on nie mówi tego tutaj tylko do kaznodziejów, on mówi o każdym, kto przekręci Słowo Boże ku swojej wygodzie. A ilu ludzi stanie przed tronem sądowym tylko z powodu tego. Zamiast wierzyć tak, jak powiedział to Bóg, oni przekręcają Boże Słowo, aby pasowało do ich własnej nauki lub nauki ich kościoła. Albo ilu ludzi stanie pewnego dnia przed tronem sądowym, ponieważ brali wzgląd na osobę i przekręcili Boże prawa dla ludzi, których znają, lecz nie dla ludzi, których nie znają. Mam na myśli to, że biorą wzgląd na osobę i mają dwa zestawy praw; jeden zestaw dla nich i ich stowarzyszeń, a dalszy dla każdego innego.

Więc Paweł mówi: *Nie posługujemy się Słowem Bożym, aby oszukiwać, ani nie manewrujemy poza widownią w skrajnych motywach, ani nie przekręcamy Słowa Bożego, aby pasowało nam.* Raczej Paweł mówi tak: *wszystko czynimy i mówimy otwarcie, przedstawiamy całą prawdę, aby ci, którzy pragną, mogli widzieć i osądzać dla siebie w obecności Bożej.* Później Paweł mówi w wierszu 3: *A jeśli nawet ewangelia nasza jest zasłonięta, zasłonięta jest dla tych, którzy giną,*

Mówiąc inaczej, Paweł mówi: *Jeśli nasze Poselstwo jest niezrozumiałe dla kogoś, nie jest to spowodowane tym, iż zatrzymywalibyśmy to w jakikolwiek sposób. Nie, jest tak, bo inni ludzie patrzą lub idą w złym kierunku i odrzucają to, zamiast zwracać na*

to prawdziwie uwagę, bowiem oni zostali zaślepieni przez boga tego złego wieku i to nie nieświadomie, lecz prawdę ignorują, więc zapłacą za to.

W wierszu 4. Paweł mówi: *W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga.*

Wszyscy mają odwrócony wzrok na modę boga ciemności. Myślą sobie, że on może im dać to, czego oni chcą, aby nie musieli zajmować się wierzeniem Prawdzie, której nie rozumieją. Lecz są zupełnie ślepi na światło Poselstwa, iż sam Bóg zstąpił w dół jako Słup Ognia, świecąc światłem na Okrzyk lub Poselstwo, z którym przyszedł, a zdjecia obeszły dookoła świata, a nauka poszła od 187 krajów, i dlatego że jest więcej tych, którzy wierzą w ich sposób, myślą sobie, iż to czyni ich prawymi. Ale pewnego dnia stwierdzą, jaka to była zła decyzja dla nich. A więc stwierdzamy, jak Paweł ostrzega nas wszystkich w wierszu 5, iż Poselstwo nie ma być o nas, lecz o tym, co Chrystus uczynił dla nas. Paweł powiedział: *Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa.*

Pamiętajcie, bracia, Poselstwo nie jest o nas; naszą pracą jest ogłosić Jezusa Chrystusa. On jedynie dokonuje uzdrowienia, i zbawienia i odkupienia, a dziedzictwo jest dostępne dla nas. A usługa ta zapomina o tym, że wszyscy jesteśmy tylko małymi posłańcami. Nie jesteśmy niczym innym jak chłopcami do usług, posłanymi od Jezusa do was. A posłaniec nie przynosi swojego własnego poselstwa, on przynosi poselstwo innego człowieka. Paweł kontynuuje w wierszu *6 Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym.*

Dlatego rozpoczęło się to dla nas, kiedy Bóg powiedział: „Zstąpię w dół w postaci Słupa Ognia, żeby zyskać ich uwagę, aby przynieść im Światło Mojej Obecności, żeby sprowadzić Ducha Mądrości i Objawienia Poznania Mnie, a nasze życia zostały napełnione światłością, gdy zobaczyliśmy i zrozumieliśmy Boga – twarzą w twarz obecność Chrystusa.

A następnie Paweł mówi: *7 Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas.* Otóż, tutaj właśnie rozpoczyna się ten problem. Ponieważ skarb objawienia Chrystusa przychodzi do naczyń, które mają odzwierciedlać go dla innych; i my pozwalamy naszym glinianym naczyniom, aby tak postępowały. A więc jeżeli tylko patrzycie na nas, możecie przegapić blask Shekinah obecności, która zstąpiła w tym czasie.

Widzicie, tutaj właśnie Balaam przegapił tę sprawę – nie dostrzegął Boga. On zobaczył grzech ludzi, ale przegapił Go, nie widział Słupa Ognia pośród nich. Tak samo Piotr uczynił prawie że fatalny błąd. Tak długo, jak patrzył się na Chrystusa, mógł kroczyć z Chrystusem po wodzie. Tak długo, jak chodził w światłości, miał społeczność z Chrystusem, a krew Jezusa Chrystusa oczyszczała go ze wszystkich jego grzechów. Lecz kiedy Piotr odwrócił wzrok od Chrystusa, wtedy tonał. Więc kiedy zaczniecie

patrzeć się na naczynie, którym posługuje się Bóg, wtedy odwracacie wzrok od Chrystusa, a wtedy utoniecie w błędnym poszukiwaniu.

Paweł powiedział: *Niesiemy to drogie Poselstwo dookoła świata w nieprzyozdobionych glinianych naczyniach naszego zwyczajnego życia.* A dlaczego tak jest? Bóg pozwala na to, aby uchronić każdego przed pomieszaniem Bożej nieporównywalnej mocy i chwały z śmiertelnikami bez znaczenia. Patrzcie, największym moim krytykiem jestem osobiście ja, a to jest prawdą dla wszystkich Bożych dzieci, więc zatrzymajcie to błędne poszukiwanie, a tylko odwróćcie swoje oczy na autora i dokończyciela naszej wiary. Wiecie, że nie ma nic na nas, aby patrzyli się na nas, tak samo nie ma tego na was.

W wierszu 8 Paweł powiedział: *Zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pognębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, 9 Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani,*

Zostaliśmy otoczeni i napadnięci przez problemy, i wydaje się, że ze wszystkich stron, ale w jakiś sposób nie jesteśmy jeszcze zniechęceni; w wielu przypadkach nie jesteśmy pewni, co mamy zrobić, ale wiemy, że Bóg wie, co ma zrobić; byliśmy duchowo terroryzowani przez niektórych, lecz Bóg nie opuścił nas; byliśmy odrzuceni przez innych, ale w tym wszystkim nie mieliśmy złamanej ani jednej kości. Więc dlaczego jesteśmy podrażnieni? Nie cierpieliśmy w taki sposób, jak inni przed nami, nie przechodziliśmy przez to. Chrystus przechodził przez wiele więcej cierpień, aby pokazać nam, jak przejść przez te ogniste próby.

10 Zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło. 11 Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło. 12 Tak tedy śmierć wykonuje dzieło swoje w nas, a życie w was.

Mamy obietnicę, że to, co czynili Jezusowi, będą czynić i nam, więc przyjmujemy próby a nawet tortury, pośmiewisko, a nawet oszczercze niszczenie naszej dobrej opinii, prawdopodobnie nawet fizyczną śmierć. Lecz co Jezus czynił wśród nich, może czynić również w nas, jeśli pozwolimy Mu przeżyć nasze próby w nas – dla nas. Bo *z Chrystusem zostaliśmy ukrzyżowani, niemniej jednak ciągle żyjemy, i dłużej nie żyjemy my, lecz Chrystus żyje w nas dla nas, w tych ciałach,* jeśli tylko odsuniemy się nabok a pozostawimy to Bogu. Nasze życia są w ciągłym ryzyku z powodu Jezusa, co czyni bardziej widzialnym życie Jezusa w nas. Podczas gdy przechodzimy przez to najgorsze, tylko pozwólmy żyć Mu jego życie w nas, a zobaczycie tą samą naturę i charakter rozwijający się w was. Zstąpi to na was i przejmie władzę nad nami.

13 Mając zaś tego samego ducha wiary, jak to jest napisane: Uwierzyłem, przeto powiedziałem, i my wierzymy, i dlatego też mówimy, 14 Wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził i razem z wami przed sobą stawia. 15 Wszystko to bowiem dzieje się ze względu na was, aby, im więcej jest uczestników łaski, tym bardziej obfitowało dziękczynienie ku chwale Bożej.

Zauważcie, on mówi: nie będziemy siedzieć po cichu, ani przez chwilę. Jak jest napisane: „*Wierzę temu, dlatego to mówię.*”, dlatego mówimy to, w co wierzymy. A wierzymy w to, że Ten, który wzbudził naszego Najstarszego brata Jezusa z grobu, zapewne wzbudzi nas razem z nim, aby żyć z nim przez całą wieczność. Dlatego, każdy detal służy ku naszej korzyści i ku Bożej chwale.

Na koniec Paweł mówi: *16 Dlatego nie upadamy na duchu: bo choć zewnętrzny nasz człowiek niszczeje, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem. 17 Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały, 18 Nam, którzy nie patrzymy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne.*

Więc nie poddajemy się. Jak byśmy mogli! Chociaż nawet na zewnątrz często wygląda to tak, jakby wszystkie sprawy waliły się na nas, ale wewnątrz, gdzie Bóg czyni nowe życie, żaden dzień nie przejdzie bez jego odsłaniającej się łaski. Te trudne czasy są małe w porównaniu z tym wspaniałym czasem, który nadchodzi dla nas, i ten wspaniały czas adopcji, który leży właśnie przed nami, jeśli będziemy znalezieni jako właściwe dzieci. Kiedy nie widzimy tych rzeczy, które jeszcze nie zmanifestowały się w nas, jednak obietnica Bożego Słowa jest pewna, tak jak te sprawy już istnieją w obecnym stanie naszego bytu. Te rzeczy, które widzimy teraz, które są tutaj dzisiaj, jutro odejdą. Lecz te rzeczy, których nie widzimy, pozostaną na zawsze.

Otóż, powracając do akapitu *58*, brat Branham powiedział: *Zatem prawdziwe życie może przyjść, albo zreprodukować się tylko przez oryginalne spłodzenie. Widzicie, życie... Nuże, zachowajcie... Zastanówcie się nad tym, kiedy będziecie studiować tą taśmę, zastanówcie się nad tym teraz. Życie Ż-Y-C-I-E może być rozmnażane tylko przez swoje oryginalne spłodzenie, tak jak się ono rozpoczęło na początku; wtedy ono reprodukuje się. Jeżeli tak nie jest, to jest krzyżówka, ono obumiera. Niektóre z nich obumierają już w pierwszej generacji, widzicie, one zaraz odpadły. (One wkrótce obumierają). Nie może to przynieść prawidłowego życia, dlatego że to jest krzyżówka.*

Zatem czym życiem staramy się żyć w tych ciałach. A kiedy wejdziecie do doświadczeń, dzięki któremu życiu próbujecie wydostać z tego? Przez kłamanie i ukrywanie prawdy albo przez wyznawanie i bojaźń Bożą, czego żaden człowiek nie może zrobić, tylko sam Bóg to potrafi. W inny sposób, oto, co staram się powiedzieć. Wchodzimy do coraz więcej prób na tej drodze, a to mogłoby nastąpić wkrótce. A jeśli zmagamy się z tym, aby pozwolić Chrystusowi żyć przez nas podczas tych prostych prób, które nie mają nic do czynienia ze życiem lub śmiercią – przecież większość naszych prób ma do czynienia z naszą pychą. Wtedy jak mamy być zdolni wytrwać w ucisku, który przychodzi, kiedy i fizyczne życie, i duchowe życie i emocjonalne życie będzie pod większym naciskiem, jakiego kiedykolwiek doświadczyliście. Jeśli teraz zawadzicie, co będzie potem?

W kazaniu **Pieczęć Boża P:293** brat Branham powiedział: *Co potem? Gdy wielka Księga będzie otwarta, co potem? Kiedy tego, kto odrzucił dzisiaj Zbawiciela, poproszą, by zdał rachunek, co potem?*

294 Twoja praca stała ci w drodze. Twoi rodzice stali ci w drodze. Twój chłopiec stał ci w drodze. Twoja dziewczyna stała ci w drodze. Twój kościół stał ci w drodze. Co potem? Co potem? Gdy wielka Księga będzie otwarta, co potem? Gdy ten, kto odrzuca to Poselstwo dziś wieczór... Ty będziesz poproszony, by zdać rachunek. Co potem?

295 Co potem z tym zrobisz? Ty wiesz, czym jest piętno bestii. Wiesz, czym jest Pieczęć Boża. Jest to zależne od ciebie. Niech was Pan pobłogosławi, kiedy stoimy.

Będziecie stać tam, jest to tak pewne, jak jest napisane w tej Księdze. Będziecie tam stać i zapytają was o powód. Więc to oplaca się, mój bracie, siostrzo. Przystoi nam jako synom i córkom Boga, żebyśmy sprawdzali siebie w każdej chwili dnia. Paweł powiedział: „**Codziennie umieram. Już nie żyję ja, lecz Chrystus żyje we mnie.**” Rozumiecie? Bądźcie sprawdzani, bo nie wiecie, kiedy będzie zawołani, aby zdać rachunek – tam na wysokościach. Bracie, siostrzo, nie ważne, jak długo wyznajecie chrześcijaństwo, jeśli nie jesteście wewnątrz tej Komórki krwi z Chrystusem dzisiaj rano, nie przejdziecie dzisiaj. Wejdźcie więc dzisiaj. To jest wasze. Nie musicie przychodzić do ołtarza. Wszystko, co musicie zrobić, to przyjąć to. Wierzcie w to. A Bóg, w zamian za to, jeśli wasza wiara jest kierowana jak wiara Abrahama, wtedy Bóg da wam Ducha Świętego, aby was zapieczętował do Swego Królestwa, i wtedy jesteście zapieczętowani do dnia waszego odkupienia. Pismo mówi: „**Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani aż do dnia waszego odkupienia.**”

Czy przeżyliście to dzisiaj rano, bracia i siostry? Nie przyszliście, aby mnie słuchać. Nie, mam nadzieję, że nie. Ale wierzę, że przyszliście słuchać Słowa. Słuchajcie, moi przyjaciele, jeśli nie macie tego Odpocznienia, możecie je znaleźć właśnie teraz. Nie musicie przychodzić tu do ołtarza; po prostu bądźcie tam, gdzie jesteście. Bądźcie szczerzy i mówcie: „**Chrystusie, tylko przemów do mego serca. Wiem, że nie pozwoliłem na to, aby Twoje życie żyło przeze mnie, ale czy przebaczysz mi i wstąpisz do mego serca teraz i zamieszkaż we mnie, abym ja mógł przebywać w tobie.**” Ty powiedziałeś Panie: **jeśli będziecie przebywać we mnie, a moje słowa w was, wtedy Ty wejdiesz i zamieszkaż w nas.** Czy to spełnisz właśnie teraz Panie? Czy wejdiesz do mojego serca i przejmiesz to naczynie do Swoich rąk? Ofiaruję je tobie i proszę cię, żebyś to zrobił. Więc spełnij moje żądanie, Panie, bowiem proszę o to w imieniu twego Syna, Jezusa Chrystusa, modłę się, amen!

Niechaj Bóg was błogosławi, aż się znowu spotkamy.